O miłości do starych samochodów…

WYWIAD Z KOLEKCJONEREM ZABYTKOWYCH AUT PANEM ZDZISŁAWEM SIERECKIM

Z okazji 200 wydania numeru gazetki ,,Wieści z nad Prosny" redaktorzy wraz z opiekunką p. E. Kornacką wybrali się do Państwa Krystyny i Zdzisława Siereckich zamieszkałych w pobliskim Józefowie.

W pięknej leśnej scenerii podziwialiśmy zabytkowe perełki motoryzacji zgromadzone przez kolekcjonera.

Od kiedy interesuje się Pan starymi autami?

Auta towarzyszą mi od kilkudziesięciu lat, ale moja pasja zaczęła się w 2012 r. To już dziesięć lat odkąd zacząłem kolekcjonować je. A zaczęło się, gdy byliśmy wtedy na Kubie. Zobaczyłem na ulicach tamtejszych miast mnóstwo starych aut i … wtedy zapragnąłem też takie posiadać. Na początku chciałem mieć tylko trzy samochody. Miał być jeden amerykański, jeden europejski, no i oczywiście nasz, polski. Ostatecznie skończyło się na dziesięciu.

Jakie auta posiada Pan w swojej prywatnej kolekcji?

W mojej kolekcji posiadam przedwojenne samochody. Z aut amerykańskich mam FORDA A z 1931 roku i CORDA 810 z 1936 roku. MERCEDES 230 CABRIO B z roku 1938 czy BMW315/1 ROADSTER z 1934 r. należą do europejskich. A z polskich perełek w moim muzeum stoją POLSKI FIAT 508 I z 1933 roku i POLSKI FIAT 508 III JUNAK z 1937. Pierwszym autem, które kupiłem był Ford A.

Które auto jest najstarsze?

Najstarsze auto pochodzi z roku 1931. To właśnie ten pierwszy muzealny eksponat.

Czy ma Pan jakieś kolekcjonerskie marzenie?

Moje marzenie się już spełniło. Zapragnąłem amerykańskie auto i ku mej radości posiadam w swej kolekcji Corda 810, bo właśnie on był moim marzeniem.

Widzimy, że nie tylko auta znajdują się w Pana muzeum.

Tak, to prawda. Do moich wymarzonych aut dołączyły motocykle, mam ich siedem w kolekcji.

Kiedy auta otrzymują żółte tablice, które oznaczają, że pojazd zaliczany jest do zabytkowych?

Pojazdy, które mają przynajmniej 25 lat oraz 80% oryginalnych części.

Jaka jest różnica w prowadzeniu aut współczesnych od tych dawnych, sprzed kilkudziesięciu lat?

Mało kto umie odpalić takie auta. Zapala się je na ssaniu, skrzynia biegów jest manualna, a nie komfortowa automatyczna. Prowadzenie ich też nie należy do łatwych, nie ma wspomagania kierownicy, trudno precyzyjnie zaparkować.

W jaki sposób pielęgnuje pan samochody?

Pielęgnacją samochodów zajmuje się osobiście, mam do tego specjalne środki. W razie potrzeby korzystam z pomocy fachowców, miłośników aut. Pojazdy wymagają odpowiedniej temperatury i wilgotności w garażach. Wiele elementów aut jest wykonana z drewna, dlatego warunki są bardzo ważne.

Czy uczestniczy Pan w imprezach aut zabytkowych?

Tak, od 2018 roku zaczęliśmy z moją żoną Krystyną jeździć na różne prestiżowe zjazdy starych aut. To niezwykle ciekawe spotkania i niezapomniane przeżycia. Podczas tych wyjazdów można poczuć sentyment, czar i klimat przedwojennych lat. Oprócz samochodów obowiązują też często stroje, ubrania z tamtych czasów.
Na regałach stoją pamiątki z tych wyjazdów: dyplomy, puchary tablice startowe w rajdach, fotografie. Ale co najważniejsze poznajemy nowych, ciekawych, pozytywnych ludzi.

Ciekawostki:

-Auta potrafią jeździć nawet z prędkością około 120km.

-Polski Fiat 508 III Junak nazywany przez państwa Siereckich ,,gwiazda", ponieważ brał udział w wielkich wydarzeniach i wszyscy byli nim zachwyceni. Błyszczał jak gwiazda na czerwonym dywanie (dosłownie).

-Muzeum odwiedziła telewizja TVN Turbo

- Cord 810 to jedyny egzemplarz w Polsce

-Tatra T- 87 z 1939 roku to także jedyny egz. Polsce; w tym roku Polski Związek Motorowy nadał mu tytuł „Automobil roku 2022".

Rozmawiały Zofia Owczarek i Marta Wróblewska

Spotkaniu towarzyszyła miła i przyjazna atmosfera. Dziękujemy Państwu Krystynie i Zdzisławowi Siereckim za tak ciekawą podróż przez historię przedwojennej motoryzacji.

Dziękujemy za niecodzienną możliwość sesji fotograficznej w tych moto-cudeńkach.

My świętowaliśmy 200 numer naszej gazetki „Wieści znad Prosny" , a Pan Zdzisław Sierecki 10 rocznicę powstania Prywatnego Muzeum Motoryzacji lat 30-tych.

Z tej okazji życzymy Panu sukcesów w realizacji swojej pasji, powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. No i oczywiście, niezapomnianych wrażeń podczas kolejnych rajdów.

Elżbieta Kornacka z zespołem redakcyjnym